Anna Aniela Flak
ul.
20 - 418 Lublin, Poland
annaanielaflak44@gmail.com

2.02.2019 rok

Abp. Luis Francisco Ladaria Ferrer
Prefekt Kongregacji Nauki Wiary
Prefect of the Congregation for the Doctrine of the Fait
W a t y k a n

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Szanowny K s i ę ż e A r c y b i s k u p i e w sprawie nadprzyrodzonej misji mej od samego urzędowania swego działa Ksiądz według takich samych " normalnych " zasad, przepisów i praw jak poprzednicy czyli jedynie na podstawie ograniczonego rozumu swego, który pozbawiony jest Ducha Świętego, dlatego też ignoruje Ksiądz moje duchowe przesyłki błędnie myśląc, że zniechęcę się wkrótce nie wiedząc o tym, że ja działam w Bogu nie tylko sercem, ale i całą duszą swą, także nic, ani też nikt nie zniechęci mnie tym bardziej, że jestem w wielkiej zażyłości z Ukochanym przy równoczesnym uczestniczeniu w życiu Jego. Całe moje odwieczne powołanie przesiąknięte jest miłością Bożą i poprzez Pana naszego kocham wszystkich ludzi, nawet i Waszą sztywną na sercu Ekscelencję, która nie może w całej pełni przebudzić się do życia wiecznego, o którym tak wiele piszę w duchowych książkach swych nie na podstawie swojego ograniczonego rozumu czy też swoich ludzkich nic niewartych przemyśleń, tylko wszystko przekazuję pod natchnieniem Ducha Świętego przy jednoczesnym przekazywaniu moich tak licznych łask, które miałam i w dalszym ciągu mam nie tylko ja jako jednostka ludzka, ale również dusza ma, która podczas mistycznych nocy już tysiące razy opuszczała w Bogu czasoprzestrzeń. W duchowym Dziele Nieśmiertelnego do końca swoich doczesnych dni w pokorze, z wielką prostotą oraz z wiarą i nadzieją będę podążała śladami Mistrza Niebieskiego, który parę razy powiedział mi czy też duszy mej, że **mam pisać do samej śmierci swej** czyli nie tylko do Watykanu, także w sposób jak najbardziej przystępny mądrością Ukochanego przekazuję Dzieło Jego również w duchowych listach skierowanych między innymi i do Waszej Ekscelencji. Mimo, że jestem niedoskonała, ale nigdy nie czerpałam wzoru z takich ludzi jak Wasza Ekscelencja, która pozbawiona jest otwartości na przychodzące tak liczne moje duchowe przesyłki, dlatego też nie zrażam się takimi prześladowaniami i dyskryminowaniem mnie jako osoby świeckiej i w dodatku kobiety, bo dla mnie najważniejsze jest, aby nie moja wola, lecz wola Boża wypełniła się we mnie (Łk 22, 42), także wszystko musi być zgodne z Boskim zamysłem odkupienia i zbawienia. Gdyby tę moją nadprzyrodzoną misję prowadził jakiś ksiądz arcybiskup czy też kardynał, to byłoby inne podejście do sprawy, ale Bóg zawsze wybiera takich, którzy są niezwykle skrzywdzeni, odrzucani i poniżani, aby zawstydzić " mędrców " tego świata, którzy podobni są do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie i wydają się ludziom, że są sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa czyli pełni obłudy i nieprawości (Mt 23, 27 - 28), tak jak cały prawniczy wrak pod postacią fikcyjnego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC), który miotany jest przez fale i poruszany przez każdy powiew nauki, który wprowadzany jest przez oszustów, którzy cudzołożą z nieprawdami (Ef 4, 14).

Całe moje odwieczne powołanie dokonuje się przez misterium Chrystusa poprzez największą tajemnicę męki i śmierci Ukrzyżowanego i będzie ono wówczas przebadane przez

Kongregację Nauki Wiary, gdy nadejdzie pełnia czasu na nie (Ga 4, 4), także w mojej drodze duchowej polegam tylko i wyłącznie na Rodzicach Niebieskich, dla których staram się służyć czystym sercem i prawym sumieniem, w związku z czym nie ma to dla mnie absolutnie żadnego znaczenia, że na moje pukanie do watykańskich drzwi pełni próżności księża nie reagują, którzy niejednokrotnie są zepsuci od środka tym bardziej, że przeniknięta Nieśmiertelnym pukam razem z Nim i czekam też z Nim, także nie jestem sama mimo, że Umiłowany do samego tchnienia Swego był zupełnie Sam.

W świetle prawdy i miłości przekazuję światu całe duchowe Dzieło Niebios podczas prowadzenia którego byłam nad wyraz dynamiczna, aby w pełni czasów mogło to wszystko zaowocować na Chwałę Królestwa Niebieskiego i ta znieczulica na moje duchowe przesyłki w rzeczy samej nie jest taka bezpłodna, bo z każdą wysyłką do Watykanu stopniowo przekazuję jakiś tam inny zakres wiedzy, czasami coś powtarzam, ale w innym kontekście odsłaniając też powoli duszę mą, aby świat uwierzył mi, że odwiecznie byłam wybrana do tak wielkiej nadprzyrodzonej misji, co potwierdzają to tak liczne znaki czasu, które skrupulatnie dokumentowałam w swoich duchowych książkach.

Na pół gwizdka księża na czele z Waszą Ekscelencją poprzez brak kultury, która odzwierciedla się ciszą na moje tak liczne duchowe przesyłki wyraźnie dają znać, że nie mają najmniejszego zamiaru zająć się duchową misją mą, która przerosła naszą epokę, a co za tym idzie jest zbyt za trudna do ogarnięcia dla nich, i to tylko dlatego, że nie wczytują się oni w nią duchem Bożym, jedynie tylko zmysłowym duchem swym. W takiej sytuacji nie mając innego wyjścia wyłożę Księdzu na temat Ducha Świętego, dzięki któremu z oddaniem pełnię wolę Bożą nie zwracając uwagi na takich głupich pasterzy, którzy nadużywając swojej władzy uważają się za " ikony ", ale trzeba dodać zniewalania bliźnich liberalizując przy tym Ewangelię Pana naszego i ignorując też moje duchowe przesyłki, przez co dopuszczają się jawnych przestępstw, co wszystko to wychodzi poprzez internetową stronę mą / http:annaanielaflak.eu /, która obecnie przekroczyła już **510 000 odwiedzin**.

✙ Wszyscy mistycy wraz z moim umiłowanym przewodnikiem duchowym Świętym Janem od Krzyża włącznie z ojcami Kościoła Katolickiego przekazali w dziełach Swych, że Duch Święty pokornym i prawym owcom Bożym użycza tyle światła z zewnątrz, aby wszystko to, co wewnątrz było jak najbardziej oświecone i służyło dla dobra Niebios, co mogę to też potwierdzić na podstawie duszy mej, która odwiecznie została powołana do tak wielkiego duchowego Dzieła Bożego jakiego jeszcze nie było i nie będzie w historii całej ludzkości. ❝ Trzy duchy usiłują zawładnąć nami: duch ciemności, duch światła i Duch Święty. Bardzo ważną rzeczą jest rozróżnianie działania tych trzech sił, abyśmy mogli oddać się Duchowi Świętemu. **Duch Święty** jest jedynym kierownikiem, który może udzielić prawdziwego światła i natchnienia. Jednak jest to droga wyznaczona przez Boga, by Jego słudzy nami kierowali ❞ (Dom Columba Marmion). Odnośnie tych słów: " by Jego słudzy nami kierowali " to mając np. takiego bezdusznego, a w rzeczy samej niekompetentnego sługę Bożego jakim jest to np. Wasza Ekscelencja, który wraz ze swoimi duchownymi ignoruje moje duchowe przesyłki, to kroku nie zrobiłabym w tak wielkim Dziele Bożym, które jest do rozpatrzenia nie przez

na pół gwizdka kapłanów, tylko przez najwybitniejsze jednostki, którymi będzie kierował Duch Święty dla dobra Kościoła Pana naszego.

Dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, który jest uobecniony w Eucharystii weszliśmy w czasy ostateczne i Duch Święty, który scala, który tworzy wspólnotę Ojca z Synem doprowadza nas do jedności z Ojcem w Synu, a potem w Synu ze wspólnotą Kościoła, i właśnie Duch Święty udziela się duszy mej i objawia jej Oblicze Boże, także wiedzie ją przez wiarę do kontemplacji, od Eucharystii do Trójcy Świętej, od ciemności Krzyża do światłości zmartwychwstania przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie (ks. Wacław Świerzawski).

✙ Najukochańsza Orędowniczka nasza Maryja wydała na świat błogosławiony owoc żywota Ojca Przedwiecznego w Duchu Świętym, abyśmy nigdy nie błądzili w ciemnościach nocy ciemnej, jedynie tylko podążali za duchowym drogowskazem w Jej Synu Jezusie Chrystusie, który zaprowadzi dusze nasze do wiekuistego zbawienia, dlatego też Ona towarzyszy mi przez wszystkie Chrystusowe Tajemnice, abym jako siostra w Chrystusie wydała błogosławiony duchowy owoc Dzieła, które odwiecznie było zaplanowane na duszę mą. Ten duchowy owoc Dzieła Bożego, który ma być przebadany przez Kongregację Nauki Wiary zawarty już jest w **32 - ch duchowych książkach oraz z ogromnej ilości duchowych listów**, co wszystko to jest tak bardzo "olewane " przez pseudoduchownych, którzy nie dorośli nie tylko do zrozumienia moich duchowych wypisek, ale nawet do takiego pisania, bo przecież wszystkie teksty przekazuję pod natchnieniem Ducha Świętego w Panu naszym.

S z a n o w n a E k s c e l e n c j o dla Boga nie ma nic niemożliwego (Łk 1,37), bo przecież jak widać w duchowym Dziele Jego, które non - stop wykonuję na najgłębszych wodach miłosierdzia Jego płynąc na Statku Jego, które jest Katolickim Kościołem Jego osiągnęłam już dawno wymaganą w Bogu dojrzałość duchową, w związku z czym zakłócane fale doczesnego świata przesiąknięte niesprawiedliwością, nienawiścią, zemstą i bólem nie ranią mnie, ani też nie okaleczają, jedynie tylko lekko mnie dotykają przez co kosztuję gorycz i cierpienie męki, jak i śmierci Ukrzyżowanego. W świetlistej komunii z Boskim Odkupicielem, który jest obrazem Boga niewidzialnego (Kol 1, 15) w Duchu Świętym podążam ku światłości życia wiecznego wykonując duchowe Dzieło Niebios, które jest na pokrzepienie zagubionych i zrozpaczonych dusz, w związku z czym żaden niepowołany nie tylko świecki, ale i duchowny nie ma prawa narzucać mi swoich przemyśleń w oparciu o swój ograniczony rozum tym bardziej, że nie zna się na misji mej, a poza tym ona jest zbyt za trudna dla zwykłych śmiertelników, nawet i dla Waszej Ekscelencji, która nawet nie chce zapoznać się z nią, aby nadać prawidłowy bieg sprawie.

M ł y n y K o ś c i o ł a m i e l ą p o w o l i co pokazała to już historia z wieloma dziełami i sprawami katolickiego Kościoła, to i z moją nadprzyrodzoną misją nie może być inaczej, która zrodziła się w Bogu i bezpośrednio pochodzi tylko od Niego i wszystko przekazuję na polecenie Jego, a dokonywało się to we mnie latami nie tylko w twierdzy duszy mej, kiedy ona była w ciele, ale i poza ciałem, kiedy w Ukochanym opuszczała ona

czasoprzestrzeń. W wielkim ukryciu w skupienia i milczeniu latami ważniejsze łaski Boże skrupulatnie przekazywałam w swoich duchowych książkach, które otrzymywała dusza ma, aby w pełni czasów poprzez moją stronę internetową wyjść z nimi na całą ludzkość, także otwarcie objawiam je, to co mogę objawić dla dobra duchowego Dzieła Bożego, aby świat uwierzył mi, bo niektóre tajemnice Królestwa Niebieskiego nie mogę objawić światu za życia swego, a dotyczy to między innymi t a j e m n i c y T r ó j k ą t a B e r m u d z k i e g o, co musi to być dokładnie przebadane w Kongregacji Nauki Wiary.

" Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego ", które zawarte jest w 9 - ciu księgach odpowiada wielkości mojej nadprzyrodzonej misji, która odpowiada potrzebom współczesnego świata i mówiąc słowami Marii Eugeniusza od Dzieciątka Jezus: " najpierw została powierzona mi misja wraz z odpowiednią władzą, a pełnia łaski potrzebna do jej doskonałego wypełnienia przychodzi dopiero na szczytach duchowego życia. " Aby wejść do samego wnętrza tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego i odsłonić ją w całej pełni dla całej ludzkości, to dusza wybrana przez Boga musiała uczestniczyć w Bycie Bożym czyli przez miłość musiała być zjednoczona z Bogiem, aby idąc drogą poznania do Boga być gotową na wszystkie nadprzyrodzone wezwania, aby wznieść się do heroizmu codzienności i oddawać cześć Bogu, wielbić Go i rozsławiać Jego Imię, bo wszystko to pochodzi od Boga, a przy tym wszystkim musiała ona usilnie prosić Stwórcę, aby nigdy nie opuścił jej i miał litość nad jej grzesznością.

Poprzez przemienienie duszy mej za sprawą Boga weszła ona w światło nadprzyrodzonej tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, gdzie rozświetlane są prawa Boże, które na ziemi poprzez rozum są nierozpoznawalne i niewytłumaczalne ze względu na ograniczoność i skończoność rozumu, także tylko w prawie Bożym i w prawdzie Miłości można wejść w tę tajemnicę, aby przebóstwionym umysłem Bożym pojąć ją dogłębniej. Tak jak tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego, tak i odsłonięcie odwiecznej tajemnicy Bożej Trójkąta Bermudzkiego zawiera się i wyjaśnia również w tajemnicy Słowa Wcielonego, także w moim odwiecznym powołaniu, w tak wielkiej nadprzyrodzonej sprawie Duch Święty w szczególny i w przedziwny sposób kieruje biegiem wydarzeń, gdzie Opatrzność Boża widoczna jest na każdym kroku.

✙ Ojciec Przedwieczny zawsze wybiera sobie do wielkich celów nie najprzeróżniejszej maści mędrców, tylko ludzi cierpiących, prześladowanych i ubogich, także objawia Swoje tajemnice prostaczkom (Łk 10, 21-24), i obecnie znowu Wiekuista Prawda zstąpiła i uczasawia się poprzez odsłonięcie światu między innymi i tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, także dusza wybrana przez Boga czyli dusza ma do poznania tej tajemnicy musiała wszystko mierzyć i rozpatrywać miarą Chrystusową, bo sprawiedliwość jak i prawda tajemnic Bożych oparta jest jedynie na Chrystusowej prawdzie i miłości, gdzie wszystko kończy się zwycięstwem.

Kiedy z woli Bożej przystępowałam do pracy nad duchowym Dziełem Bożym, aby wejść w tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego i odsłonić ją światu, to w początkowej fazie misji swej nie zdawałam sobie sprawy, jak bardzo wiele trzeba wycierpieć dla Imienia Chrystusowego,

ale cały czas piję swój kielich, i cały też czas wspierana jestem mocami Bożymi, i wiem też, że " wystarcza mi tylko łaska Boża, albowiem moc udoskonala się w słabości " (2 Kor 12, 9). Dusza z Polski odwiecznie była wybrana i przeznaczona do tak wielkiego celu odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, która oparta jest o fundament węgielny **mistycznej cyfry 44** tj. mojej moralnej krzywdy z 9. 10. 1985 r. z godz. 14. 15, o czym piszę dokładnie w liście skierowanym do Ojca Świętego Franciszka, i Trójca Święta wraz z Mamą Niebieską przygotowali odwiecznie również tło dla tego kraju, aby mogło wejść Słowo Boże poprzez cierpienie (kolor czerwony) i niewinność (kolor biały), co jest odpowiednikiem polskiej flagi i za pomocą Boskiego Białego Orła jako godła Polski, który jest Duchem Świętym, za pomocą którego wkracza się w głębiny Bożych tajemnic.

W " Dziele ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " wiele lat temu napisałam takie oto zdanie: " Posiąść tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego, to być gotowym na wejście w zaświaty i zwyciężyć w walce z mocami nieczystymi, to znaczy być doskonale czystym i miłującym, także teraz już wszystkie dzieci Boże dobrze wiedzą, żeby wejść w poznanie tej nadprzyrodzonej tajemnicy i następnie odsłonić ją światu, to znaczy być doskonałym i nie żyć dla zmysłów lecz dla Boga, dla miłości i dla prawdy Bożej. " Poprzez umartwianie wszelkich namiętności i habitualne zjednoczenie z Bogiem dla duszy wybranej dla odwiecznych zamiarów nie ma absolutnie żadnych przeszkód, i nikt nie zdoła ją odłączyć od Jezusa Chrystusa, a zwycięstwo jej jest zapewnione w Bogu, który tak bardzo umiłował nas.

Mistrz Niebieski nieustannie wstawia się za mną na tak ciężkiej duchowej drodze, bo przecież On dobrze wie, że ja już działam jedynie w nadprzyrodzonym kresie Jego, bo przecież kres ludzkich możliwości został już dawno przekroczony przeze mnie w tym tak wielkim duchowym Dziele Jego, które odwiecznie zostało zaplanowane do prowadzenia przez duszę mą. Nasza najukochańsza Pośredniczka i Orędowniczka Maryja, którą do pomocy dał nam wszechmocny Bóg wspomaga duszę mą na różne sposoby i uprasza łaski u Syna Swego Jezusa Chrystusa, abym godnie dotrwała do końca swojej nadprzyrodzonej misji.

☛ Najświętszy na najprzeróżniejsze sposoby umartwia mnie w Sobie, którego kocham nie tylko czynem, ale i pisanym słowem, który przekazany jest w moich duchowych książkach, listach do duchowieństwa czy też w komentarzach, które obecnie umieszczam na YouTube i byłoby to wielką niewdzięcznością w stosunku do Kościoła Pana naszego, gdybym chociaż na dłuższą chwilę wycofała się z forów tego internetowego serwisu (✺ będę je umieszczać dotąd aż w tej materii wypełni się całkowita wola Boża), na którym to hejterzy i głupkowie posługują się takim samym brukowym językiem jak pseudonaukowcy, z którymi pracowałam na reżimowej uczelni w Szczecinie, na której to otrzymywałam moc obelg i niesamowitych potwarzy, gdzie na każdym kroku byłam wyszydzana i napastowana przez tych zacietrzewionych nikczemników. Za doznawane krzywdy odpłacam się dobrem (Rz 12, 12) i jak widać wyszłam z tego ziemskiego dna, które na ludzki rozum było nie do wyjścia, ale na powierzchnię miłosierdzia Bożego, aby móc w Chrystusowej samotni przemawiać do całej ludzkości za pomocą duchowego Dzieła Bożego, nawet do tych zaciekłych moich oprawców,

jak i nierozumnych złoczyńców wszelkiego zła, którzy pozbawieni są mądrości i miłości, bo przecież postępują oni według swoich ideologicznych bożków, których sobie sami ustanowili, przez co topią się w szambach bezprawia. W duchowej modlitwie poprzez prawdę i czyn wyszłam z własnych ograniczeń, jak i grzechów swych, aby ulżyć w męce Ukrzyżowanemu, który przecież objawia blask nieskończonego miłosierdzia Swego poprzez misję mą, którą przeznaczył na tak trudne czasy, w których miliony ludzi jest wykluczonych i cierpi poprzez przemoc, wojny, nadużycia, nędzę, niesprawiedliwość, niewolnictwo, handel ludźmi, wypaczone prawa i ideologie.

Wszechmocny nieustannie pobudza mnie do realizacji duchowego Dzieła Swego, które jest wielką misją dla Katolickiego Kościoła, także za wstawiennictwem Niepokalanej w Duchu Świętym w ciemnej nocy wiary, jak i ducha nie reaguję już na przemijające przeciwności, które tak bardzo hartują ducha mego. Ojciec Niebieski w świetle Swym oświeca mi wszystkie przedsięwzięcia Swe, także służę z oddaniem zarówno Mu, jak i grzesznym owcom Jego. Skoro Kaplana Niebieskiego nienawidzono i dalej nienawidzą Go, to ze mną nie może być inaczej, dlatego też bardzo cierpię w Bogu przeżywając swoje cierpienia w jednej jedności z Nim Samym wiedząc, że On cierpi prawie we wszystkich dzieciach Swych, które trwają w kulturze kłamstwa, wypaczeń, terroru i śmierci. Na mojej drodze krzyżowej jestem posłuszna jedynie miłosiernemu Mistrzowi Niebieskiemu, który przecież osobiście wezwał mnie do nadprzyrodzonej misji, która odwiecznie była przygotowana na duszę mą, także do ostatnich granic zaangażowałam się w nią, bo przecież dzięki niej nieustannie przebywam z Nieśmiertelnym, który już za życia pozwala duszy mej w niewielkim stopniu sycić się miłością Jego.

W heroicznej odwadze kontynuuję nadprzyrodzoną misję mą, dzięki której non-stop przebywam z Boskim Oblubieńcem, dlatego też w miłości Jego z łatwością rozumiem prawdy Jego i nie ma to dla mnie znaczenia, że cały świat mogę mieć przeciwko sobie, z którym przecież nie liczę się, bo co on może mi dać ?, kompletnie nic, bo przecież nawet nie mogłam dojść w nim praw ani w epoce komunizmu, postkomunizmu, ani też w obecnej epoce lewicowo - liberalnej odnośnie bezprawnego nie nadania mi stopnia doktora przy pełnym wymaganym kworum po obronionej mojej pracy doktorskiej, która miała dobre recenzje, że nawet fikcyjny i bezprawny Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu napisał, że moja skarga jest niedopuszczalna, a kiedy zaskarżyłam go w obliczu popełnianych tak licznych ich przestępstw, to również odpisano mi, że skarga jest niedopuszczalna, a w rzeczy samej działalność tego zatrutego " sumienia " Europy jest niedopuszczalna, bo przecież niewygodne skargi traktowane są jak w koncentracyjnych obozach śmierci, że są one palone, aby ślad po nich zaginął tylko w moim przypadku to nic nie zaginie, bo wszystko jest nie tylko na internetowej stronie mej, którą w rzeczy samej można też wysadzić czyli zlikwidować, ale wszystko też znajduje się w Stolicy Piotrowej ze względu na prowadzenie nadprzyrodzonej misji mej, która ma przetrwać na wszystkie pokolenia. Cały ten europejski trybunał działa tak jak cała zniewolona Unia Europejska, w której narody traktuje się jak niewolników pozbawionych jakichkolwiek praw i człowieczeństwa, także z takimi zwyrodnialcami to nawet nie sposób wyżebrać chociażby odrobinę tego człowieczeństwa i to jeszcze z wprowadzonym na siłę " postępem " aborcyjno - genderowskim.

S z a n o w n a E k s c e l e n c j o w tak wielkim Dziele Bożym jestem we wszystkim podporządkowana Opatrzności Bożej, dlatego w Słowie, które jest Chrystusem z uległością wypełniam wszystko, aby tylko zadowolić Ukochanego, który jest Panem wszystkiego i przenigdy nie słucham i nie posłucham się nikogo w tak trudnym Dziele Niebios, nawet Waszej ograniczonej Ekscelencji, bo przecież dusza ma jedynie w Boskim Oblubieńcu może wejść w niepojęte tajemnice Jego, i tylko w Nim zrealizować Dzieło Jego, które całym sercem i duszą wielkodusznie prowadzę w Bogu, który przecież kieruje moimi wszystkimi poczynaniami i całkowita inicjatywa zależy tylko od Niego, bo przecież w tym Boskim Dziele nic nie mogłabym zrobić sama od siebie. Moja nadprzyrodzona misja jak na razie jest tylko z i a r n e m, a jej plon będzie widoczny dopiero po śmierci mej po rzetelnym przebadaniu całego duchowego Dzieła Niebios, które latami z niezwykłym poświęceniem wykonywałam na Chwałę Królestwa Niebieskiego.

W wolności Pasterza Niebieskiego dusza moja rozmiłowana jest w prawach Jego i w miłości oraz w mądrości Jego wchłania niepojętości Jego, dzięki którym znajduje się ona w ekstatycznych upojeniach. W twierdzy duszy swej z wielką pokorą i miłością rozważam o nieśmiertelnym Panu swym i potędze Jego (1 Krn 16, 11), co pozwala mi żyć życiem tylko Jego, który wielokrotnie pobłogosławił Dzieło Swe, które z całym namaszczeniem prowadzę w Nim na wiekuistą Chwałę Jego. W Boskim Oblubieńcu nie mam żadnej trwogi i nie lękam się niczego, bo przecież wszystkie moje władze zmysłowe, jak i duchowe przepojone są Nim, który grzeszną córkę Swą wywyższył ponad wszelkie przemijające cierpienia i wyrządzone krzywdy, dlatego też napełniona miłością Jego ciągle ona lgnie do Niego, bo tylko w Nim znajduje całkowite ukojenie, które nie sposób opisać, bo to nie mieści się w wymiarze przemijającego pielgrzymowania. Słowo Wcielone nieustannie utwierdza duszę mą w Sobie, aby ona żyła tylko Nim i przyobleczona w Niego wchodziła w najwyższe wiekuistości Jego, które można pojmować jedynie umysłem Jego.

Wykonuję wolę **Najwyższego**, w którym pokładam całą nadzieję, dlatego też nie cofnę się przed niczym, bo mam na względzie dobro Ukochanego, który wybawia mnie od wszelkich niebezpieczeństw, a ponadto wychowuje On córkę Swą poprzez cierpienia, udręki i prześladowania, aby była ona jak najdoskonalszym narzędziem w Rękach Jego. Dobrodziej Niebieski nie tylko łaskawie spogląda na duszą mą, ale również otacza ją szczególną opieką i udziela jej wiele łask, aby w czystości i miłości mogła ona przejść do wiecznego życia, gdy już na całą wiekuistą wieczność przekroczy ona próg wiecznej śmiertelności. W swoim doczesnym pielgrzymowaniu uzbrojona w zbroję Wszechmocnego odcinam się od wrogów, którzy próbują mnie wyśmiać czy też wzgardzić i doprowadzić do męczarni ducha mego, bo duch mój ma być wyzwolony od wszystkiego, co nie jest Bogiem, aby mógł on żyć tylko radością i szczęściem Pana naszego.

Poprzez swoją nadprzyrodzoną misję daną mi od **Niebieskiego Oblubieńca** mego objęłam cały zniewolony świat, który żyje w rozpuście, nieczystości i chciwości, aby w jak najczystszej nieskazitelności przekazać niewidzialną duchowość, która tak bardzo odrzucana jest przez cały ten materialistyczny świat, który nastawiony jest na hedonizm

i konsumpcjonizm. Gdy grzeszne owce Boże wejdą w moje odwieczne powołanie, które prowadzę przez Chrystusa Pana naszego, to za wszelką cenę będą starały się one wyjść z niewoli piekielnego zepsucia, co spowoduje, że nie będą już one ufać przemijającym ideologiom, lecz jedynie Trójjedynemu Bogu, " w którym wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte " (Kol 2, 3).

Dusza moja, jako szafarka tajemnic Pana naszego, które istnieją od całej wieczności w łaskach Jego przebywa w bezmiarze najprzeczystszej chwały Jego, który nieustannie ożywia ją w Duchu Swym, dlatego też duch mój nie zazna spokoju dopóki nie wypełnię woli Niebios. Od kiedy dusza ma oddała się w całej pełni Boskiemu Oblubieńcowi, to od tego momentu ona jest nad wyraz udręczona przemijalnością, ale w tych niewypowiedzianych udrękach i oschłościach jest ona również bardzo często napełniana pełnią miłości Pana swego, dzięki któremu w mistycznych nocach opuszcza ona czasoprzestrzeń i wchodzi w Umiłowanym w szerokości, długości, wysokości i głębokości wielowymiarowego świata Jego czyli w głębsze poznanie niepojętych tajemnic Jego, aby przez Ducha Jego przyniosła ona plon miłości Jego.

Jestem świątynią Boga i Duch Święty mieszka we mnie (1 Kor 3, 16), dlatego też w prawdzie i mocy Umiłowanego w przemijającym trudzie dążę do tego, co niewidzialne i trwa wiecznie, aby w wieczności dusza moja mogła znaleźć się w wiecznym Przybytku Pana swego. Nieśmiertelny nieustannie pociesza mnie w Sobie i to na najprzeróżniejsze sposoby, także dziękuję Mu za wszystkie łaski, które pozwalają duszy mej zażywać chociaż odrobinę wiekuistej miłości i dobroci Jego w niezgłębionych głębinach miłosierdzia Jego.

Całą swoją nadprzyrodzoną misję wykonuję w Boskim Oblubieńcu i nie mogę wprost nadziękować się Mu, że nie tylko urodziłam się w rodzinie katolickiej, ale również w jak największej pełni jaka była przeznaczona na duszę, jak i serce me poznałam tę p r a w d z i w ą k a t o l i c k ą w i a r ę, która jako jedyna rządzi całym Wszechświatem, bo dzięki tylko tej wierze możemy przyoblec się w Jezusa Chrystusa, bo w Nim wszyscy zostaliśmy ochrzczeni (Ga 3, 27), także dusze nasze dążą do wiecznych stałości jedynie w Panu naszym. Niezniszczalna dusza ma przyobleczona w Pana naszego (Rz 13, 14) może jedynie w Nim odziedziczyć Królestwo Jego, dlatego też w marnościach nad marnościami cierpi ona w Nim, aby mieć udział w Chwale Jego (Rz 8, 17).

S z a n o w n y K s i ę ż e A r c y b i s k u p i e Ksiądz jak i Wasi poprzednicy dobrze się maskuje ze swoimi działaniami i świat myśli, że Ksiądz jest dobrze wychowany, i gdybym nie umieszczała tych duchowych listów na mojej stronie internetowej to nikt nie uwierzyłby mi nie tylko w moją nadprzyrodzoną misję, ale również i w to, że od 14 - tu lat dobijam się do Stolicy Piotrowej pisząc tak wiele listów w tej tak ważnej sprawie, że nikt z prowadzących Dzieła Boże nie napisał tyle listów do duchowieństwa, co ja napisałam, głównie do ułudnych kapłanów, którzy pozbawieni uczynków miłosierdzia z diabelskimi kopytami czyli wypaczonymi manierami jako nierozumni kapłani ukrywają duchowe dzieło prawdy Bożej pod stołem czyli poprzez brak reakcji na nie, aby tylko nie było ono widoczne dla zniewolonego świata.

S u m i e n i e Kościoła Katolickiego pod postacią Kongregacji Nauki Wiary powinno być jak najczystsze, najdoskonalsze i najświętsze, a ono z takimi na pół gwizdka Ekscelencjami jakim to jest Ksiądz jest niezmiernie skalane, bo przecież poprzez brak reakcji na duchowe Dzieło Wszechmogącego, które z niewielkimi przerwami prawie całe życie prowadzę w Bogu jest ono bez przerwy wykluczane ze wspólnoty Kościoła, aby tylko nie było rzetelnie przebadane. Podobnie stało się to również z nieprzebadaniem przez " s u m i e n i e " Unii Europejskiej jakim to jest fikcyjny Europejski Trybunał Praw Człowieka, ale kamienia węgielnego mojej nadprzyrodzonej misji, która **oparta jest w Bogu o mistyczną cyfrę 44**, o czym już sporo pisałam na ten temat. Nikt z Watykanu, nawet i sam Papież Franciszek nie reaguje na lewacki ETPC, który w swoim bezprawiu podlega bezwzględnym prawom, które nie podlegają absolutnie żadnej dyskusji, i jak dotąd jest to wielkie tabu dla wszystkich rządzących i europosłów z Parlamentu Europejskiego, a o mojej bez żadnego efektu skardze na ten mafijny trybunał wszyscy udają jakby jej nie było włącznie z mediami głównego ścieku, jak i niby wybitnie prawicowymi i niezależnymi, które potrafiły również dać bany moim niewygodnym komentarzom, bo prawda ich powalała.

Ten nieużyteczny E T P C dwukrotnie pragnął wypchnąć mnie swoimi nieludzkimi orzeczeniami z ich lewackiego świata, w którym w rzeczy samej nie przebywam jedynie tylko przedstawiam prawdę o tym cuchnącym prawniczym europejskim wraku, który dla dobra całej Unii Europejskiej powinien być natychmiastowo rozwiązany zanim rozleci się cała Unia Europejska. Europejski prawniczy stwór przy wprowadzonych na siłę przedawnionych sprawach jest tyranem w sprawach trudnych i niewygodnych, dlatego też za nic ma ofiary prawniczej przemocy, bo przecież notorycznie powiela swoje przestępstwa i z takimi despotami i zerowymi autorytetami, którzy swoimi nieludzkimi orzeczeniami bez żadnej rozprawy, w składzie jedynie jednoosobowym, bez możliwości żadnego odwołania mamy do czynienia z taką eskalacją przemocy na całym świecie, gdzie jest monopol na bezprawie, w którym to kwitną interesy wynaturzonych ludzi, którzy w imię zafałszowanej i obłąkanej ideologii promują świat oparty na sile, władzy i wynaturzonych prawach czyli oparty o wymiar materialno - ekonomiczny, który ma za nic wymiar duchowy, który rozpoczyna się już wewnątrz nas.

Jak na ironię tego fikcyjnego strasburskiego trybunału moja nadprzyrodzona misja w sposób dogłębny w c h o d z i w te ich wypaczone orzeczenia, wyroki i prawa, które najwyraźniej wskazują, że pseudoprawnicy mają serce i umysły roztrojone na nicości dając narodom unijnym zniewoloną rzeczywistość czyli jak widać upajają się z doznawanych ludzkich niesprawiedliwości. " Wielcy " dyktatorzy tego świata nadużywający władzy nie reagują na zatrute "sumienie" Unii Europejskiej, które dopuszcza się przemocy w niewygodnych sprawach, bo przecież oni mają za nic godność człowieka przy swoim zatrutym sumieniu, dlatego też nigdy nie mają wyrzutów sumienia, kiedy to niejednokrotnie zabija się niesprawiedliwymi orzeczeniami ofiary.

☛ Jak można szanować wyroki ? wypaczonego ETPC, który podobnie jak wszystkie inne sędziowskie kasty sądzą po swojej myśli, aby nigdy nie można było dojść do prawd

mając za nic rzetelne dowody jak moje, że nawet nie są potrzebni świadkowie. Z takim wypaczonym " sumieniem " Europy, którego działalność jest nikczemna i haniebna nie leczy się ran niesprawiedliwości, w związku z czym zawsze będziemy przebywać w bałwochwalczym systemie pozbawionym oznak jakiegokolwiek człowieczeństwa, dlatego też należy stawiać silny opór, aby wykorzenić tę nieużyteczną prawniczą zarazę, która swoimi barbarzyńskimi orzeczeniami wyklucza, poniża i w sposób okrutny zabija niewygodne sprawy.

Na duchowej drodze mej wezbrane wody duchowych oceanów wypłukują z duszy mej wszelkie niedoskonałości, aby w życiu przyszłym mogła ona jaśnieć w przepięknej jasności przy tronie wiekuistego Trójjedynego Boga, dlatego też moim obowiązkiem jest przedstawić prawdę o dwóch " s u m i e n i a c h " świata, o które dogłębnie otarła się moja nadprzyrodzona misja, która ma przetrwać na wszystkie pokolenia. Jesteśmy obdarzeni rozumem i wolną wolą, dlatego też pragniemy podążać drogami prawdziwego dobra, miłości i wolności, w związku z czym musimy odrzucić totalitarny, niszczycielski system nie tylko E T P C, ale całej zniewolonej Unii Europejskiej, który pozbawiony jest sprawdzających mechanizmów. ❞ Wszystko jest załatwiane w zamkniętych gabinetach, na spotkaniach i tylko ogólnie informuje się opinię publiczną. Pod tym względem trzeba powiedzieć, że Komisja Europejska jest ciałem znacznie mniej czytelnym i znacznie mniej prześwietlanym niż rządy krajowe ❞ (Ryszard Legutko). Eurokołchoz przy wykluczeniu prawd moralnych i naturalnych dąży do laicyzacji, dlatego też prześladuje się Kościół Pana naszego przy wielkim też zobojętnieniu na pogromy chrześcijan, krzywdy i cierpienia ludzkie, gdzie oprawcy za nic też mają osobistą odpowiedzialność, bo przecież nad nimi czuwa obłudna poprawność polityczna.

S z a n o w n a E k s c e l e n c j o prowadząc nadprzyrodzoną misję mą przy okazji odsłoniłam na arenie całego świata na pół gwizdka duszpasterską pracę Waszej Ekscelencji, która za nic ma służbowy i moralny obowiązek zająć się duchowymi moimi przesyłkami, i wyraźnie widać, że Ksiądz jest niedouczonymi i niedoświadczonymi kapłanem, który nie sprostał zobowiązaniom, które wynikają z przyjęcia tak odpowiedzialnej funkcji. Nasuwa się jasny wniosek, że Ksiądz współpracuje ze zmysłowymi kapłanami i pewnie to wszystko tak działa, że osoby odpowiedzialne za przesyłki do Papieża Franciszka nic nie przetłumaczają i zdecydowały się nie interweniować w niczym i nie dopuszczać też do tego, aby ktokolwiek interweniował w tak ważnej sprawie.

Na mojej ciernistej i miłosnej drodze świętości wielokrotnie było mi odbierane człowieczeństwo przez prowodyrów zła, którzy bezskutecznie odbierali mi godność, a zadawane rany życia mego wzmacniały mnie w Ukrzyżowanym, który jako jedyny zawsze wspierał i wspiera mnie w tym doczesnym pielgrzymowaniu, i chwała Jego objawia się w mojej słabości, dlatego też prowadząc tak wielką nadprzyrodzoną misję w niczym nie ryzykuję, bo nad wszystkim ma pieczę Nieśmiertelny. Jedynie tylko dzięki Zbawicielowi otworzyłam się na cały świat czyli wyszłam z własnych ograniczeń, aby poprzez p r a w d ę z pomocą Ukochanego leczyć rany nie tylko swoje, ale i wrogów, którzy w coraz większym stopniu ulegają sekularyzacji uczestnicząc w walkach ideologicznych i politycznych przy " braku poszanowania dla ludzkiego życia, co powoduje codziennie przerywanie istnienia wielu

niewinnych istot, których krew woła do nieba ” (Papież Franciszek). Jedynie tylko Boską miłością, która przywraca nam pokój i spokój ducha można zmienić owce Boże, aby mogły one odbudować swoją należytą godność, dlatego też trzeba kroczyć drogami świętości, aby móc być wiernym świadkiem Słowa Wcielonego, i poprzez Niego w Duchu Świętym zdecydowanie i wielkodusznie przemawiać do pobratymców diabła, aby mogli oni przemienić się z pomocą Chrystusowej Łaski. Dobrze zdaję sobie sprawę z tego, że w wypełnianiu woli Nieśmiertelnego moje siły są niewyczerpalne, ponieważ Pan mój nieprzerwanie odnawia je w Sobie, i w Nim złamałam wszelkie zasady w prowadzeniu jakichkolwiek dzieł Bożych z jednoczesnym przedostaniem się nawet do najgorszych szamb faryzeuszy, aby udowodnić im, że cudzołożą z nieprawdami. W posłuszeństwie, jak i w pokorze aż do granic największego heroizmu za wstawiennictwem Matki Bożego Życia Maryi wypełniłam Dzieło Jej Syna Jezusa Chrystusa co do każdej litery Słowa Jego na wiekuistą Chwałę Jego i jak widać nie przygniotły mnie żadne przeciwności, i nikt też nie zwyciężył i nie zwycięży mnie w Panu naszym, który i tak wszystko doprowadzi do szczęśliwego końca jak nie za życia, to przynajmniej po śmierci mej.

S t w ó r c a na obraz którego zostaliśmy stworzeni i do którego w całej pełni należymy, jak to oznajmia nam Pismo Święte, w którym znajduje się klucz niewyczerpanych skarbów mądrości Boskiego Odkupiciela odwiecznie wybrał mnie do szczególnych zadań wybierając mi takie życie jakie chciał, abym miała do wykonywania woli Jego, w związku z czym zawsze odpowiadam na wezwania Jego, które niejednokrotnie wykonywane były w uciążliwych cierpieniach, i skoro zostałam wezwana po imieniu, aby iść za Nim, to na tej zbawiennej drodze j u ż d a w n o w y b a c z y ł a m swoim oprawcom, pesudodobrodziejom, jak i pseudoprawnikom przez których tak bardzo niesprawiedliwie cierpiałam biorąc przykład z Ukrzyżowanego, który przebaczył oprawcom Swym.

Żyjemy w świecie niesamowitych represji najokrutniejszych reżimów, które bronią bezkrólewia i bezkarności, gdzie przemoc psychiczna, jak i fizyczna są na porządku dziennym, i gdzie zabija się chrześcijan z nienawiści do wiary, i gdzie też nienarodzone niechciane dzieci mordowane są w aborcyjnych holokaustach, dlatego też w tej obecnej Sodomie i Gomorze Ojciec Niebieski zesłał następne Dzieło Swe, które prowadzę w Nim, aby po raz kolejny przejrzeli grzesznicy, którzy pozbawieni miłości do bliźniego uważają się nawet za wierzących, ale ich wiara bez uczynków jest martwa, tak jak martwe jest ciało bez ducha (Jk 2, 26). Ateiści, ludzie z różnych sekt czy też wypaczonych religii, którzy są niechętni na jakąkolwiek dobroć Bożą zdopingowali mnie swoimi bezwartościowymi i bolesnymi czynami do jeszcze większej pracy w winnicy Mistrza Niebieskiego, abym poprzez Dzieło Jego mogłam uderzyć w nich wszystkich, które przecież ma obudzić ich zatwardziałe dusze do życia wiecznego. Gdybym n i e p i s a ł a o niepojętych niezwykłościach na mojej drodze świętości, to nie miałabym absolutnie żadnych szans na obronienie Dzieła Pana naszego, bo przecież ono jest dziełem wybitnie naukowym, także w źródle miłości i prawdy Umiłowanego musiało być ono wszechstronnie opracowane i dopracowane w bardzo zrozumiałym języku, aby nie budziło ono kompletnie żadnych zastrzeżeń i w pełni czasów było świetlanym wzorem dla wszystkich zniewolonych więźniów tego świata, którzy przebywają w mrokach zemsty, nienawiści, kłamstwa i śmierci.

S z a n o w n y K s i ę ż e A r c y b i s k u p i e od samego początku, gdy weszłam na umiłowaną mistyczną Górę Karmel, która prowadzi do bezdennej otchłani niezgłębionych tajemnic Trójcy Świętej, to oddana jestem bez granic Ojcu Niebieskiemu, a nie śmiertelnym istotom, które przecież niejednokrotnie wprowadzają bliźnich w najprzeróżniejsze zniewolenia. Poza tym śmiertelnicy wieją w zależności od tego jak wiatr powieje i boją się wolności ducha Najświętszego, w związku z czym boją się również stawić czoło trudnym i długotrwałym próbom związanych z dojściem do rzetelnej prawdy, a ponieważ w głębokiej więzi z Umiłowanym prowadzę sama duchowe Dzieło Jego, w związku z czym nie dbam o to, aby przed kimś dobrze wypaść, bo za nic mam ten relatywistyczny świat, który nie reaguje na niesprawiedliwość, która wdarła się między innymi nie tylko do fikcyjnego ETPC, ale również i do Watykanu, który chłostany jest silnymi wiatrami i burzami, które pochodzą od zmysłowych księży, którzy topią się na łodziach swojego życia powodując agonię Kościoła Pana naszego.

Na ludzki ograniczony rozum ta moja nadprzyrodzona misja jest taka niemożliwa, tak jak niemożliwością było, aby Bóg w Jezusie Chrystusie zstąpił na ziemię, aby poprzez niemiłosierną mękę i śmierć Swą zbawić nas wszystkich, aby następnie po **trzech dniach** zmartwychwstać, także jak widać dla Boga nie ma nic n i e m o ż l i w e g o (Łk 1, 37), dzięki któremu np. Jonasz wzbraniający się przed wykonaniem misji Bożej uciekając na statku zaczął topić się, ale dzięki Stwórcy połknęła go ryba, która po **trzech dniach** wyrzuciła go z wnętrzności (Jon 3, 1 - 10). Jeżeliby ta moja nadprzyrodzona misja pochodziłaby od ludzi, to rozpadłaby się ona już dawno tak jak wszystkie rozwiązania tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego do tej pory, ale to wszystko pochodzi od Boga i nikt nie potrafi jej zniszczyć, bo walcząc z nią, to ludzkość walczyłaby z Samym Bogiem (Dz 5, 38 - 39), co dopiero okaże się to po długim procesie badawczym, a ja mówię to obecnie póki jeszcze żyję, aby później nie było żadnego zaskoczenia.

Przesiąknięta mądrością, miłością i pokorą Umiłowanego na najprzeróżniejsze sposoby cierpię w Nim przy jednoczesnym realizowaniu nadprzyrodzonej misji mej, która jest z i a r n e m ś w i ę t o ś c i rzuconym na cały zdemoralizowany świat, w którym oligarchowie tej zmiennej i przejściowej doczesności wśród korupcyjnych interesów swych szerzą niesprawiedliwość i nierówność społeczną robiąc wszystko, abyśmy byli ich ofiarami przemocy i bezprawia uzależnionymi od ich wynaturzonych praw, w którym prym wiodą: aborcja, genderyzm, eutanazja, eksperymenty na embrionach i inne wypaczenia.

☛ W nadprzyrodzonej misji mej w całej pełni oddana jestem transcendentalnemu Trójjedynemu Bogu i to głoszę w duchowym Dziele Jego, w którym absolutnie nie ma żadnych dogmatycznych błędów, bo ono prowadzone jest w odblaskach Najświętszego za wstawiennictwem Niepokalanej, przez co realizuję apostolat modlitwy, ofiary, pokuty i cierpienia solidaryzując się z ubogimi i cierpiącymi owcami Bożymi między którymi brak jest równości społecznej. W mojej doczesności czasami pojawiały się błędy, ale jedynie w stosunku do oceniania danych osób, bo jako zwykły śmiertelnik jestem omylna, a poza tym najwięksi prorokowie również się mylili, gdy daną sprawę rozpatrywali jedynie w duchu swym. Były takie wypadki, że w duchu daną osobę dobrze rozpatrzyłam, ale na daną

chwilę, a ta osoba za jakiś czas diametralnie się zmieniła tak jak np. bardzo myliłam się do najważniejszego naczelnika Polski pana J a r o s ł a w a K a c z y ń s k i e g o, który na oczach całej Ojczyzny z wielkiego patrioty przekształcił się w zdrajcę, który niewrażliwy jest na cierpienia nienarodzonych niechcianych dzieci, ale bardzo wrażliwy jest na czarne marsze i rozkazy głównodowodzących z Izraela i Brukseli.

Do pustelni mej, którą mam głównie w twierdzy duszy swej od czasu do czasu docierają odgłosy od ciemiężców tego świata, którzy niszczą latorośle Pana naszego, który jest winnym krzewem (J 15, 5) i te odgłosy złoczyńców zła czasami zakłócają mi spokój ducha, w związku z czym Zbawiciel nie ma tak wyśmienitego spoczynku w twierdzy duszy mej i jak widać daleko duszy mej do całkowitego zjednoczenia z Umiłowanym, który czasami daje jej łaskę, że przekracza ona wszystkie mistyczne szczeble, aby po zakończonej łasce znaleźć się tam, gdzie była poprzednio. Poprzez swoje tak liczne cierpienia fizyczne jak i duchowe, które otrzymuję z umiłowanej Ręki Boskiego Oblubieńca zostałam w szczególny sposób uwrażliwiona na niewyrażalnie niewymowne cierpienia Jego, dlatego też mogłam odrobinę skosztować nieopisywalnego bólu i męczarni Jego w chwilach agonalnych Jego na Świętym Krzyżu Jego, który prowadzi wszystkie dusze do wiekuistego zbawienia w Nim Samym. W swojej bezradności i słabości opatrzona darami Ducha Świętego, i przyobleczona też w nienasyconą Boską miłość wspinam się w Ukochanym do Boskiego poziomu Jego, do nadprzyrodzonej harmonii Jego, która pozwala duszy mej pojmować niepojętości Jego niezrozumiałe na poziomie ludzkim w naszym świeckim życiu. Trójjedyny Bóg dał mi dużo, dlatego też dużo wymaga (Łk 12, 48), abym w światłości Jego na podstawie przeżyć duszy mej w Boskim wymiarze Jego przekazała chociaż niewielką namiastkę wieczystych przybytków Jego, które są częścią niepojętego Królestwa Jego. W tej przemijającej cywilizacji kłamstwa i śmierci " wobec pomyślności człowieka nawet wrogowie są mu przyjaciółmi, a w niepowodzeniach oddali się nawet przyjaciel " (Syr 12, 9), dlatego też na naszych drogach krzyżowych mamy być wytrwali jedynie w Panu naszym, który nigdy nie zawiedzie i nie opuści żadnej duszy, która tak bardzo pokłada w Nim nadzieję.

Kilkanaście lat temu w wewnętrznej modlitwie parę razy mówiłam do Oblubieńca Niebieskiego, żeby dbał o umartwiania me, bo ja tak specjalnie nie będę się umartwiała, chociaż był w moim życiu taki okres, że przez **11 lat** jadłam gorzej jak pustelniczka związana ślubami wewnętrznymi, aby świat się nawrócił, który jeszcze bardziej tonie w sodomii i wówczas mało brakowało mi, abym przed czasem zakończyła swoje życie, bo przecież do organizmu nie dostarczałam odpowiednich witamin. W ówczesnym czasie na Florydzie otrzymałam dyspensę od złożonych wewnętrznych ślubów, podczas których ksiądz prosił mnie, abym dbała o swoje zdrowie, bo i tak świata nie nawrócę. Właśnie poprzez nadprzyrodzoną misję swą, dzięki której dusza ma żyje na głębokich Boskich wodach p r a g n ę chociaż minimalnie nawrócić zniewolony świat, który żyje w dobie niesamowitego kryzysu materialnego, moralnego oraz duchowego. Obleczona w miłosierną zbroję Mistrza Niebieskiego wchodzę w Nim w te ziemskie wypaczenia, aby to wszystko pojąć w Nim i mądrze też przekazywać w Nim, aby pobudzić jak najwięcej owiec Bożych do wejścia na drogę nawrócenia, na której to mamy zapewnione wieczne życie (J 3, 16). W drodze na umiłowaną Górę Karmel oddałam się

w pełni Wszechmogącemu, który z nieskończonego miłosierdzia Swego wprowadza duszą mą nie tylko w nad wyraz grzeszne sfery doczesności, ale i nadprzyrodzoności, także mam zachowaną równowagę w pełnieniu tak niezwykłego duchowego Dzieła Niebios, podczas pełnienia którego dusza ma przy poznawaniu tych tajemnic coraz bardziej w Bogu wgłębia się w nie. Dusza ma w czystości i posłuszeństwie obejmuje Boskiego Oblubieńca swego, który jest jedyną jej miłością i to miłością taką, którą ona nigdy nie może nasycić się, dlatego też ona tak bardzo pragnie być ciągle z Nim, co w przemijającej doczesności w śmiertelnym ciele jest to niemożliwe, ale przecież nic wiecznie nie trwa, także gdy ona przejdzie do niepojętej nieśmiertelności Umiłowanego na wiekuiste pozaczasowe czasy, to n a r e s z c i e u s p o k o i s i ę ona w Panu swym, który tak bardzo ubogaca jej życie duchowe w tym chwilowym, ziemskim pielgrzymowaniu.

Na mojej ciernistej i miłosnej drodze świętości w jak największej p o k o r z e pracuję dla **Wszechmocnego** czyli żyję tylko dla Niego i Kościoła Jego, i dziękuję Mu za wszystkie duchowe prezenty oraz za cierpienia, które są jeszcze większymi prezentami, bo one bardzo urodzajnie wpływają na duszę mą, jak i całe Dzieło Jego, które w wielkiej miłości Jego prowadzę w Nim. Wkrótce dusza ma odłączy się w Oblubieńcu swym od przejściowej cielesności na całe wiekuiste wieki, ale **zostaną moje duchowe książki napisane w Ukochanym**, także poprzez nie duch mój w Duchu Świętym będzie przemawiał do najprzeróżniejszych katów i oprawców, jak i do owiec Bożych, które przeżywają niesamowite katusze przez tych tymczasowych masonów, których w życiu przyszłym ich dusze znajdą się w nieuniknionej, wiecznej rozpaczy w otchłaniach swego diabelskiego " przyjaciela. " Jestem pewna w Panu swym, że po mojej śmierci część popleczników zła po zapoznaniu się z moją nadprzyrodzoną misją zrezygnuje z potępieńczej drogi, jaką kroczą w szatanie i zrozumie, że mają czuwać jedynie w Bogu, bo przeciwnik nasz diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć (1P 5, 8), jak to podaje nam bardzo dokładnie Pismo Święte.

Zmartwychwstały **Jezus Chrystus** orzeźwia duszę mą w Sobie, także moc Jego nieustannie spływa na nią, w związku z czym ona w każdej sekundzie odnawiana jest w Nim, i równocześnie przemieniona w Niego odpoczywa w Nim. Boski Odkupiciel wprowadził duszę mą w Paschalne Misterium Swe, aby mogła ona przyoblec się w miłość i mądrość Jego, która pozwoli jej poznawać i kosztować niepojętości Jego w bezkresie nieskończoności Jego. W świecie miłości i wolności Kapłana Niebieskiego wszystko tryska życiem i radością Jego, że to nie sposób przekazać ograniczonym, ziemskim językiem, i ten duchowy świat zaczyna się już wewnątrz nas za życia naszego, a później jest on przedłużeniem dla zbawionych dusz, ale już w wiekuistym Niebie.

S z a n o w n y K s i ę ż e A r c y b i s k u p i e dawniej latami w wielkim ukryciu za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy Maryi pod wpływem Ducha Świętego w Panu naszym prowadziłam duchowe Dzieło Niebios, a od momentu założenia strony internetowej prowadzę je na oczach całego zniewolonego świata i w dobie internetu bardzo jest mi pomocny m ó j p r o f i l, na którym dokumentuję nie tylko ważniejsze moje komentarze, które umieszczam na tak licznych kanałach na YouTube, ale również pilne wiadomości związane

z wypełnianiem woli Bożej. Tak to było odwiecznie zaplanowane, aby ludzkość miała łatwość w zapoznaniu się z moją duchową misją, bo przecież bez żadnego hasła wchodzi ona zarówno w moją stronę internetową, jak i profil, także powoli świat poznaje nieudolne narzędzie Boże, które zostało powołane do tak wielkich duchowych spraw, które są niesamowitą mistyczną eksplozją nie tylko dla zwykłych śmiertelników, ale i dla całego duchowieństwa. W duchowym Dziele Niebios dusza ma jest w wielkiej zażyłości i bliskości z Nieśmiertelnym, i podczas umieszczania moich komentarzy na YouTube jestem duchem również blisko owiec Bożych, które niejednokrotnie nie mają w sercu swym Trójjedynego Boga, także na miarę swoich możliwości wykorzystuję talenty Boże, aby przybliżyć innowiercom prawdę, sprawiedliwość i królestwo Boże, które przecież jest pośród nas (Łk 17, 21). Cały czas idę na żywe spotkanie ze Zmartwychwstałym, dlatego też przesiąknięta jestem Nim Samym i mam niezmierną łatwość w pisaniu o sprawach Jego, które przecież przekazuję jedynie pod wpływem Ducha Świętego i te niepojęte sprawy Jego, jak i miłość do Niego pragnę wykrzyczeć na cały zdemoralizowany świat, a w tym pomaga mi prowadzenie mojej nadprzyrodzonej misji, w której z małego ziarna opartego w Chrystusie o mistyczną **cyfrę 44** (o tej mistycznej cyfrze już sporo pisałam) wzrasta winny owoc dla Królestwa Bożego na Chwałę Niebios.

Duch Prawdy i Miłości prowadzi mnie do odwiecznej prawdy, dlatego też całe swoje odwieczne powołanie przekazuję w prawdzie, bo tylko prawda Boża nas wyzwala (J 8, 32) i w niej dusze nasze dosięgają zbawienia w Panu naszym, który przecież daje nam życie wieczne (J 10, 28). Boski Odkupiciel bardzo dobrze wie, że dusza moja pragnie ze śmierci od razu przejść do życia wiecznego, dlatego też najprzeróżniejszymi udrękami, oschłościami i przeciwnościami umacnia ją w Sobie, aby w miłosnych cierpieniach nigdy nie zniechęcała się ona, bo tak jak zbawienie świata przyszło przez niesamowite cierpienia, tak i każde Dzieło Jego musi przejść przez niewyrażalny tygiel cierpienia, aby wszyscy wiedzieli, że to jest Dzieło tylko i wyłącznie Jego. Jestem mocna w Panu swym siłą potęgi Jego (Ef 6, 10), i w moim odwiecznym powołaniu w radości i miłości zwyciężę w Nim na wiekuistą Chwałę Jego, chociażby po śmierci swej.

S z a n o w n a E k s c e l e n c j o najwyższa już pora, aby surowa i oschła Wasza Ekscelencja wyszła z tego zmysłowego bagna, które zmuszona byłam oskarżyć, bo przecież w świecie Księdza nie szanuje się moich tak licznych 14 - letnich przesyłek w sprawie duchowego Dzieła Niebios, i niech już więcej poprzez bierność nie upokarza Ksiądz mojej nadprzyrodzonej misji, także życzę Księdzu nabycia wrażliwości i zaangażowania w sprawach Bożych i wzniesienia się na szczyty wielkiego heroizmu, i aby w końcu Ksiądz popisał się swoją duchową wiedzą, która przesiąknięta byłaby wielkimi duchowymi wartościami. Jestem święcie przekonana, że wcześniej czy później zwycięży dobro, także c z e k a m na rzeczową odpowiedź, która mówiłaby o nadaniu biegu sprawie. Do listu dołączam kopię listu skierowanego do Ojca Świętego Franciszka oraz dwie takie same płyty kompaktowe CD-R, na których w programie PDF nagrane jest całe Dzieło Pana naszego.

Szczęść Boże !

Anna Aniela Flak